

Największe przykazanie i najmniejsze

Przykazanie, o którym dzisiaj jest mowa w Ewangelii, zyskało miano największego. A wynikało to w prosty sposób z pytania, jakie uczony w Prawie postawił Panu Jezusowi: *Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?* I tak pozostało aż do dzisiaj, i tak pewnie będzie do końca dziejów świata: Miłość Pana Boga, ponad wszystko i ze wszystkich sił, i miłość bliźniego, jak siebie samego. To przykazanie jest największe, bo jest także najpierwsze, stanowi punkt wyjścia dla wszystkich ludzkich wyborów i decyzji. Ono powinno stanowić kryterium wszelkich ludzkich działań. Jest też największe ponieważ jest uniwersalne, a więc ma takie samo znaczenie wszędzie tam, gdzie żyją ludzie. Bez względu na kolor skóry, wyznawaną religię czy jakiegokolwiek inne różnice; to przykazanie jest bowiem wpisane w ludzkim sercu i sumieniu, ono stanowi podstawową cechę ludzkiej natury. Niewątpliwie o wielkości tego przykazania przesądza również to, że w pierwszym rzędzie dotyczy ono miłowania Pana Boga. Zwykliśmy powtarzać, że kiedy Bóg jest na pierwszym miejscu, to wtedy wszystko jest na swoim miejscu. Warto jeszcze zapytać, w jakim sensie to wielkie przykazanie jest najmniejsze? Na pewno nie z powodu swojej znikomości, czy banalności, ale z powodu tego, że każdy, nawet najmniejszy odruch miłości jest zaczątkiem (zaczynem) czegoś wielkiego i szlachetnego. Najpiękniej wyraził to sam Pan Jezus, gdy powiedział: *Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnie uczyniliście.* [prob.]